

Tomasz Duda

Średniowieczne kościoły w Gardnie i Binowie : znaczące punkty stacyjne nadodrzańskiego odcinka pielgrzymiego szlaku Świętego Jakuba

Ekonomiczne Problemy Usług nr 66, 101-110

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TOMASZ DUDA

Uniwersytet Szczeciński

**ŚREDNIOWIECZNE KOŚCIOŁY W GARDNIE I BINOWIE – ZNACZĄCE PUNKTY
STACYJNE NADODRZAŃSKIEGO ODCINKA PIELGRZYMIEGO SZLAKU
ŚWIĘTEGO JAKUBA**

Wstęp

Droga św. Jakuba należy do najstarszych i najdłuższych szlaków pielgrzymkowych na świecie. Wędrówki do Santiago de Compostela rozpoczęły się już w IX w., kiedy to odkryty został grób jednego z 12 apostołów Chrystusa – Jakuba, zwanego również Większym. W całej Europie rozpowszechnił się wówczas jego kult, dając początek wielkiemu pielgrzymowaniu z najodleglejszych nawet krańców kontynentu. Szlaki pątnicze do Composteli utworzyły rozległą sieć, która przetrwała w zasadzie bez znaczących zmian aż do czasów współczesnych, obejmując większość krajów europejskich. „Najpiękniejsza droga świata”, jak często ją określają sami pielgrzymi, stała się prawdziwym fenomenem łączącym kultury i społeczności starego kontynentu, a od kiedy Rada Europy uznała ją za pierwszy w Europie szlak kulturowy, wpisując ją na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, obserwujemy „złoty okres” jej znaczenia dla rozwoju pielgrzymowania i turystyki religijnej na całym świecie.

Od 2005 roku, w odpowiedzi na apel Rady Europy, na terenie Polski notuje się znaczne zainteresowanie odtwarzaniem historycznych szlaków pielgrzymkowych, przystosowując je jednocześnie do pełnienia funkcji nowoczesnych, świetnie zorganizowanych szlaków turystycznych, bazujących na wielowiekowej tradycji chrześcijańskiej tej części Europy.

Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na dwa niewielkie dziś ośrodki znajdujące się na terenie historycznego Księstwa Pomorskiego, które być może odgrywały kluczowe role w kształtowaniu średniowiecznych szlaków piel-

grzymkowych na terenie Pomorza, a które po kilkuset latach przerwy ponownie będą pełniły funkcje ośrodków religijnych na rekonstruowanej Zachodniopomorskiej Drodze Świętego Jakuba.

1. Pielgrzymowanie na terenie Pomorza

Jak już powiedziano, ruch pielgrzymkowy w kierunku Santiago de Compostela zrodził się w Europie już w IX w., zaraz po odkryciu grobu ze szczątkami apostoła Jakuba. Początkowo szlakiem podążały głównie osoby duchowne oraz zamożni rycerze z terenów sąsiedniej Kastylii oraz zachodniej Francji. Z czasem jednak tradycja podróżowania do grobu świętego Jakuba zataczała coraz szersze kręgi, obejmując księstwa i królestwa na terenie dzisiejszych Włoch, Anglii, Niemiec, Belgii, Holandii, a nawet odległej Skandynawii. Nie inaczej działo się na terenie ówczesnego Królestwa Polskiego oraz sąsiadującego z nim Księstwa Pomorskiego oraz Marchii Brandenburskiej. Największe nasilenie ruchów pielgrzymkowych przypadło na okres pomiędzy wiekiem XI a przełomem wieków XIV i XV, Santiago zaś uznane zostało za jedno z trzech najważniejszych miejsc pielgrzymkowych w świecie chrześcijańskim (po Jerozolimie i Rzymie)¹.

Ze względu na peryferyjne położenie Pomorza Zachodniego w stosunku do głównego nurtu dróg św. Jakuba prawdopodobnie niewiele osób porywało się w średniowieczu na tak wielką wyprawę. Nie znaczy to oczywiście, że do takich wypraw nie dochodziło. Tradycje pielgrzymowania w tym rejonie sięgają bowiem już XII w., kiedy to misja Ottona z Bambergu wprowadziła na Pomorzu chrześcijaństwo. Słynną pielgrzymkę do Ziemi Świętej odbył pod koniec XV w. Bogusław X – jeden z największych książąt pomorskich, który zresztą znany był ze swej religijności. Wcześniej, bo już w XIII w., swoje przywiązanie do chrześcijaństwa manifestował książę Barnim I, zwany Dobrym, za czasów którego odbyła się największa w historii księstwa lokacja nowych miast.

Warto również podkreślić, że na terenie Księstwa Pomorskiego oraz sąsiedniej Nowej Marchii od wczesnego średniowiecza funkcjonowało sporo zakonów sprowadzonych tu przez książąt z terytoriów Danii oraz Niemiec i Francji. Swoje komandorie posiadali tu templariusze i joannici, funkcjonowały duże klasztory, m.in. cystersów (Kołbacz, Bierzwik, Chorin), augustianów (Jasienica, Chojna), norbertanów (Grąbczów [Gramzow], Trzebiatów), dominikanów (Myślibórz, Pozdawilk [Pasewalk], Przęclaw [Prenzlau]) i franciszkanów (Angermünde, Przęclaw [Prenzlau])². Tak duże zagęszczenie obiektów sakralnych sprzyjało oczywiście

¹ A. Jackowski, I. Soljan, *Pielgrzymki do Santiago de Compostela w czasie i przestrzeni*, Kraków 2008.

² T. Duda, *Turystyczne znaczenie obiektów klasztornych na terenie Doliny Dolnej Odry*, Szczecin 2010.

pielgrzymowaniu. Wprawdzie nie dysponujemy pisanymi dowodami na obecność w tych klasztorach pielgrzymów udających się do Santiago, to jednak dawne kroniki klasztorne (np. kroniki kołbackie) wspominają ogólnie o opiece roztaczanej przez zakonników nad pielgrzymami udającymi się do Ziemi Świętej oraz grobu św. Jakuba. Duże zniszczenia obiektów, jakich dokonały wojna trzydziestoletnia (XVII w.) oraz II wojna światowa, nie sprzyjały zachowaniu się choćby śladów motywów muszli, co wskazywałoby na położenie klasztorów na trasie do Composteli. Niemniej jednak od wieków funkcjonowały tu szlaki handlowe, które z powodzeniem wykorzystywane były przez udających się do południowej i zachodniej Europy rycerzy lub zakonników.

Pewnych informacji dotyczących szlaków, którymi pielgrzymi kierowali się do znanych sanktuariów europejskich, dostarcza XIV-wieczny tekst, znany jako *Itinerarium de Brugis*, w którym wspomniane są również szlaki wiodące przez terytorium Pomorza³.

Wydaje się więc, że największe znaczenie miały na tym terenie dwie trasy wiodące ze wschodnich rubieży kontynentu (najprawdopodobniej z dzisiejszego Tallina w Estonii) i przebiegające w większości przez północne i wschodnie rejony Pomorza Zachodniego. Pierwsza z nich to znana już od średniowiecza Pomorska Droga Świętego Jakuba (rysunek 1), która wiodła z Królewca przez Elbląg, Gdańsk, Lębork, Słupsk, Koszalin, Kołobrzeg, Trzebiatów, Świnoujście, Wołogoszcz (Wolgast), Gryfię (Greifswald) do Rostoku, gdzie łączyła się z północnoniemiecką odnogą szlaku do Santiago. Niezbitym dowodem na wykorzystywanie tego szlaku przez pielgrzymów do grobu św. Jakuba jest znalezisko muszli małża z gatunku *Pecten maximus L.*, zwanej często „muszlą pielgrzymią” lub „muszlą jakubową”, którego dokonano w 1988 roku na terenie domostwa w starej części Kołobrzegu. Pochodzenie muszli zostało datowane na pierwszą połowę XIV wieku⁴.

Niezwykle ważnym obiektem na szlaku pielgrzymkowym było sanktuarium na Górze Chełmskiej koło Koszalina. Było to sanktuarium maryjne, którym opiekowały się cysterki mające tu swój klasztor. O znaczeniu sanktuarium świadczy fakt jego polecenia pątnikowi przy okazji jego podróży pokutnej do... Santiago de Compostela.

Drugą trasą wspomnianą przez *Itinerarium* i wykorzystywaną najprawdopodobniej przez średniowiecznych pielgrzymów na terenie Pomorza był szlak wiodący z Królewca przez Malbork, Chojnice, Szczecinek, Połczyn Zdrój, Drawsko Pomorskie, Choszczno do Zgorzelca, gdzie łączył się z najstarszą drogą Jakubową na terenie Polski – *Via Regia*. Trudno wprawdzie znaleźć dowody na funkcjonowanie

³ W. Mruk, *Itinerarium de Brugis i opisane w nim szlaki przebiegające przez Polskę*, Kraków 2008.

⁴ A. Wyrwa, *Stan i potrzeby badań nad średniowiecznymi podróżami z ziem polskich do grobu świętego Jakuba*, Kraków 2008.

tej trasy jako szlaku pielgrzymiego, niemniej jednak przebiegał tędy stary szlak handlowy, tzw. Szlak Margrabiów Brandenburskich – z Berlina przez Gorzów, Choszczno, Drawsko Pomorskie i Chojnice do Malborka, czyli stolicy Państwa Krzyżackiego (rysunek 1). Bardzo prawdopodobne było więc wykorzystanie istniejącej drogi wraz z całą towarzyszącą jej infrastrukturą (zajazdy, miejsca noclegowe) przez pielgrzymów, tym bardziej że funkcjonowały wzdłuż niej również klasztory (np. klasztor Cystersów w Bierzwniku czy klasztor Joannitów w Korytowie koło Choszczna).



Rys. 1. Przebieg szlaków pielgrzymkowych (w tym dróg św. Jakuba) i handlowych na terenie Pomorza Zachodniego. Oznaczenia na mapie: A – Gardno, B – Binowo

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Przyroda Pomorza Zachodniego (z własnymi uzupełnieniami).

Wprawdzie brugijskie *Itinerarium* nie wspomina o innych szlakach, to jednak wiadomo, że na terenie Pomorza funkcjonował przynajmniej jeszcze jeden, znany dziś pod nazwą Wkrzańskiej Drogi Świętego Jakuba. Rozpoczął się on w Szczecinie, w kościele pw. św. Jakuba Apostoła (dziś bazylika archikatedralna) i wiódł przez wieś Krzekowo (obecnie dzielnica miasta), Łęknice (Löcknitz), Pozdawilk (Pasewalk), Przęcław (Prenzlau) do klasztoru Cystersów w Zehdenick, gdzie łączył się z Północnoniemiecką Droga Świętego Jakuba. Warto wspomnieć, że Szczecin posiadał już wówczas połączenie z Pomorską Droga Świętego Jakuba przez Kamień Pomorski oraz, co ważne do celów niniejszego artykułu, południowe odgałęzienie, które wzdłuż Odry wiodło do Frankfurtu i łączyło się ze szlakiem lubuskim. Jak więc widać, Księstwo Pomorskie było całkiem dobrze skomunikowane z ważnymi szlakami pątniczymi średniowiecznej Europy, co – pomimo niezwykle skąpych dowodów pisanych – świadczy o dużej popularności pielgrzymowania także na tym terenie.

Niezwykle znaczącym momentem w historii ruchu pielgrzymkowego na terenie Pomorza było wprowadzenie reformacji na sejmie stanów pomorskich w Trzebiatowie w 1534 roku. Niechętny stosunek protestantów do jakiegokolwiek ruchu pątniczego położył kres zainteresowaniu odległym Santiago. Przez ponad cztery stulecia nie notowano tu w zasadzie żadnej oficjalnej wyprawy o charakterze religijnym w kierunku Europy Zachodniej. Ponowne ożywienie nastąpiło dopiero pod koniec XX w. Co ciekawe, najpierw pojawiło się ono w... protestanckich Niemczech. Po ogłoszeniu w 1993 roku przez Radę Europy Drogi Świętego Jakuba pierwszym szlakiem kulturowym starego kontynentu i wpisaniu jej na listę UNESCO stała się ona niezwykle popularną trasą turystyczną. Z roku na rok do Santiago wyprawiało się coraz więcej osób, w tym powszechnie znanych i sławnych. Oczywiście na szlak wychodzili także pielgrzymi, których głównym motywem podróży była chęć odnowy duchowej. Od roku 2005 wznowienie działalności dróg Jakubowych podjęła Polska, uruchamiając pierwszy szlak – Dolnośląską Droga Świętego Jakuba⁵. Na terenie Pomorza Zachodniego trwają obecnie prace nad rekonstrukcją części drogi pomorskiej, zwłaszcza na odcinku pomiędzy Sławnem a Koszalinem i dalej Kamieniem Pomorskim i Świnoujściem, a także nad odtworzeniem nadodrzańskiego szlaku Zachodniopomorskiej Drogi Świętego Jakuba – od Szczecina przez Cedynię, Mieszkowice do Słubic i Frankfurtu, gdzie połączy się ona z drogą lubuską. Powstają również szlaki dojściowe, wśród których do najważniejszych należy odcinek ze Stargardu Szczecińskiego (miasta o potwierdzonej historycznie tradycji pielgrzymowania) do Santiago.

Mówiąc o pielgrzymowaniu na Pomorzu, nie sposób pominąć tradycji pieszych wędrówek na Jasną Górę, która ma już ponad ćwierć wieku. Trasa do Często-

⁵ E. Mendyk, *Droga św. Jakuba w Polsce – nowy początek starej tradycji*, Kraków 2008.

chowy po części pokrywa się ze średniowiecznymi szlakami peregrynacji, co doskonale wpisuje się w długą tradycję tego zjawiska w regionie.

2. Binowo i Gardno na szlaku do Santiago – dawniej i dziś

Szczecin już od połowy XIII stulecia był ważnym ośrodkiem administracyjnym, handlowym i religijnym w Księstwie Pomorskim, którego zresztą przez długie wieki był stolicą. Jednym z najważniejszych, chociaż nie najbardziej okazałych, kościołów miejskich była świątynia pw. św. Jakuba Apostoła (obecnie bazylika archikatedralna). To stąd od czasów średniowiecza wyruszały pielgrzymki do grobu świętego patrona w Santiago de Compostela. Którędy jednak podążali wędrowcy na zachód? Istniało najprawdopodobniej kilka możliwości wyboru trasy, z których każda łączyła się z głównym nurtem szlaku na terenie Brandenburgii. Z pewnością najczęściej wykorzystywany był stary trakt handlowy wiodący ze Szczecina przez Krzekowo, Wąwelnicę, Łęknice (Löcknitz), Przęcław (Prenzlau) do Zehdenick, gdzie znajdował się jeden z ważniejszych klasztorów cysterskich w Brandenburgii. Tam pielgrzymi spotykali wędrowców z Rugii, Gryfii (Greifswaldu) oraz Strzałowa (Stralsundu)⁶.

Drugą, bardzo prawdopodobną wersją trasy wielkiej pielgrzymki była droga na południe, wzdłuż Odry, która wiodła do Frankfurtu. Pomimo skąpych dowodów historycznych za tą wersją przemawia ogromna liczba obiektów klasztornych oraz sanktuariów, które powstawały już od XII w. wzdłuż doliny Odry. Najpierw templariusze i joannici, potem cystersi, franciszkanie, norbertanie i augustianie z pewnością roztaczali opiekę nad pielgrzymami podążającymi szlakami przez Pomorze i Nową Marchię. Duże znaczenie dla pielgrzymów miały klasztory cysterskie w Kołbaczu oraz brandenburskim Chorinie, a także jedno z ważniejszych we wczesnym średniowieczu sanktuariów maryjnych w podszczecińskim Binowie. Ta niewielka wioska położona dziś na skraju Puszczy Bukowej, około 10 km na południe od granic administracyjnych Szczecina, znana jest dziś jedynie z nowoczesnego pola golfowego oraz zadbanej plaży nad Jeziorem Binowskim.

Już od wczesnego średniowiecza (XIII–XIV w.) miejscowość ta była słynnym miejscem pielgrzymkowym, wchodzącym w skład włości cystersów z Kołbacza. Czczony był tu wizerunek (obraz? figurka?) Madonny z Dzieciątkiem, którego sława rozprzestrzeniała się dzięki zakonnikom po całym terenie Pomorza Szczecińskiego. Istniało tu również cudowne źródło, w pobliżu którego powstała początkowo kamienna kaplica, a następnie kościół⁷. Dokumenty historyczne wskazują, że ruch pielgrzymkowy występował tu aż do XVIII w., co było o tyle niezwykle, że od

⁶ M. Okoń, *Wkrzański odcinek drogi pątniczej do Composteli*, Kraków 2010.

⁷ M. Opęchowski, *Najcenniejsze zabytki Gryfina i okolic*, Gryfino 2009.

połowy XVI w. na terenie Pomorza panował luteranizm. Kamienny kościół został silnie zniszczony podczas działań wojennych i odbudowano go dopiero w latach 80. XX w. Do niedawna jeszcze uważano, że do czasów współczesnych nie zachowały się żadne elementy świadczące o kulcie maryjnym w Binowie i ruchu pielgrzymkowym. Ostatnio pojawiła się jednak interesująca, i – co ważne – wielce prawdopodobna hipoteza, że jedna z dwóch gotyckich rzeźb Madonny tronującej, jakie znaleziono w średniowiecznym kościele w pobliskim Gardnie, może być repliką cudownego wizerunku Marii z Dzieciątkiem z Binowa. Ta jedna z najstarszych zachodniopomorskich rzeźb, eksponowana obecnie w szczecińskim Muzeum Narodowym, wykonana została prawdopodobnie pod koniec XIII w. z kawałka drewna lipowego (rysunek 2). Posiada ona cechy charakterystyczne dla rzeźby skandynawskiej⁸, co może sugerować wpływy tamtejszej kultury, które przeniknęły na te tereny za pośrednictwem pielgrzymów wędrujących od północy tzw. Drogą Świętego Olafa, będącą północną odnogą szlaku do Santiago. Figura Madonny posiada charakterystyczny dębowy zaplecek w formie nimbu za głową Marii. Skąd rzeźba znalazła się w Gardnie? Wytłumaczenie okazuje się być niezwykle proste, chociaż istnieją dwie hipotezy na ten temat. Jedna z nich sugeruje wpływy cystersów, których dobra obejmowały zarówno Binowo, jak i Gardno. Gardno zresztą odgrywało znaczącą rolę dla opatów z Kołbacza. Po reformacji tutaj najprawdopodobniej osiadł ostatni z kołbackich cystersów. W duchowości cysterskiej niezwykle ważny był kult maryjny, a wiele ze średniowiecznych rzeźb Madonny tronującej z terenów całej dzisiejszej Polski wiąże się z klasztorami cysterskimi.

Inna, niemniej prawdopodobna hipoteza zwraca uwagę na intensywny ruch pielgrzymkowy na szlaku nadodrzańskim. Figurka mogłaby być po prostu kopią przyniesioną do Gardna przez jednego z pątników, na co wskazują jej niewielkie rozmiary (około 47 cm). Być może każdy z pielgrzymów przybywających do Binowa dostawał ceramiczną bądź drewnianą kopię wizerunku binowskiej Madonny. Tego typu praktyki znane były bowiem w tym okresie na terenie całej chrześcijańskiej Europy.

Kamienny kościół w Gardnie należy do najstarszych świątyń na Pomorzu Zachodnim. Zbudowany został w pierwszej połowie XIII w. z kwadr kamiennych i przedstawia unikalny w skali całego regionu typ kościoła salowego z wyodrębnionym prostokątnym prezbiterium i półkolistą absydą⁹. Pomimo odbudowy świątyni po zniszczeniach II wojny światowej, widoczne są w niej pierwotne romańskie założenia (portal i otwory okienne w absydzie). Podobnie jak omawiane wcześniej Binowo, Gardno należało do dóbr klasztornych zakonu cystersów z Kołbacza. Położenie miejscowości na szlaku handlowym ze Stargardu i Szczecina do Gryfina i dalej na południe wzdłuż Odry aż do granic Księstwa Pomorskiego sprzyjało ru-

⁸ Ibidem.

⁹ M. Opęchowski, *Najcenniejsze zabytki Gryfina i okolic*, Gryfino 2009.

chowi pielgrzymkowemu, który najprawdopodobniej na tym odcinku włączał się w ogólnoeuropejski nurt tras do grobu św. Jakuba w hiszpańskim Santiago de Compostela. Tędy również prowadziła jedna z odnóg starożytnego jantarowego szlaku oraz późniejszych szlaków do Rzymu i Jerozolimy. Już samo położenie Gardna świadczyć może o dużym znaczeniu tutejszego kościoła jako ośrodka pielgrzymkowego.



Rys. 2. Gotyckie figury Madonny tronuującej znalezione w Gardnie, obecnie w Muzeum Narodowym w Szczecinie

Źródło: opracowanie własne.

Z tym właśnie miejscem związane są średniowieczne rzeźby Madonny tronuującej, z których jedna (opisywana powyżej) być może jest repliką wizerunku z Binowa. Druga figurka (rysunek 2), podobnej wielkości (47,5 cm), pochodzi z około 1260 roku. Została wykonana z drzewa olchowego i posiada ślady polichromii (podobnie zresztą jak ta z Binowa). Z uwagi na jej niewielkie rozmiary przypuszcza się, że była ona przeznaczona do kultu prywatnego, zapewne któregoś z mnichów, a do kościoła trafiła nieco później, być może nawet po wprowadzeniu reformacji¹⁰.

¹⁰ M. Opęchowski, *Najcenniejsze zabytki Gryfina i okolic*, Gryfino 2009.

Te dwie figurki znajdujące się obecnie w Muzeum Narodowym w Szczecinie świadczą o niezwykle ważnej pozycji Gardna na religijnej mapie ówczesnego Pomorza. Pozwala to na wysunięcie tezy o funkcjonowaniu tu jednej z ważniejszych odnóg szlaku pielgrzymiego, który wiódł ze Szczecina oraz Stargardu w kierunku Europy południowej i zachodniej. Biorąc pod uwagę, że w średniowieczu świat chrześcijański posiadał trzy główne miejsca docelowe pątników (Jerozolima, Rzym i Santiago de Compostela), nie wyklucza się obecności w tym rejonie drugiej (po Drodze Wkrzańskiej) odnogi Drogi Świętego Jakuba.

3. Co dalej? Pielgrzymkowa przyszłość Binowa i Gardna

Bogata historia oraz długa tradycja pielgrzymowania na terenie Pomorza Zachodniego sprawiły, że rejon ten, pomimo swojego peryferyjnego położenia w stosunku do głównych szlaków pątniczych średniowiecznej Europy, aktywnie włączał się w ten nurt. Do czasów reformacji ruch pielgrzymkowy notowany był nie tylko w kierunku lokalnych sanktuariów, ale również, co poświadczają znaleziska archeologiczne, w kierunku Santiago. Z pewnością znany był szlak pomorskiej drogi wiodącej wzdłuż wybrzeża Bałtyku oraz nieco mniej uczęszczana Droga Wkrzańska ze Szczecina w kierunku Brandenburgii. Najmniej udokumentowana jest trasa południowa, wiodąca ze Szczecina wzdłuż Odry w kierunku Frankfurtu. Jednak duże prawdopodobieństwo funkcjonowania takiego szlaku pozwala współcześnie na włączenie tego odcinka do sieci zachodniopomorskich szlaków pątniczych.

Zakrojone na szeroką skalę prace polegające na rekonstrukcji średniowiecznych tras do Santiago de Compostela prowadzone są obecnie na terenie całej Polski. Od 2005 roku powstało już w kraju ponad 1200 km dróg oznakowanych charakterystyczną muszlą świętego Jakuba. Od roku Fundacja „Szczecińska”, przy współudziale wielu partnerów zarówno ze strony lokalnych władz, jak i ośrodków naukowych i kościelnych, prowadzi intensywne prace nad rekonstrukcją szlaku na terenie Pomorza Zachodniego. Dzięki wspólnym projektom polsko-niemieckim być może już w niedługim czasie realnych kształtów zacznie nabierać Pomorska Droga Świętego Jakuba na odcinku od Sławna do Świnoujścia i Szczecina oraz Zachodniopomorska Droga Świętego Jakuba biegnąca wzdłuż starego szlaku nadodrzańskiego.

Bogate doświadczenie w tym zakresie, jakie posiadają ośrodki w Gardnie i Binowie, sprawiło, że zostały one włączone w projekt rekonstrukcji szlaku, stając się ważnymi punktami etapowymi pielgrzymowania do grobu wielkiego apostoła. Ażeby jednak tradycji stało się zadość, planowana jest również wierna rekonstrukcja figurki Madonny tronującej z Binowa, którą wzorem średniowiecznej reguły otrzymywaliby pielgrzymi przybywający do binowskiego kościoła, aby móc nieść ją dalej ze sobą, być może aż do Composteli.

**MEDIEVAL CHURCHES IN THE GARDNO AND BINOWIE – MEANING
STATION POINTS OF WESTERN POMERANIA SECTION OF SAINT
JAKUB'S TRAIL OF A PILGRIMAGE**

Summary

Pilgrimage traditions in Western Pomerania date back to 12th century. There were a lot of different abbeys and religious centers located in this region. They generated a great interest in pilgrim routes among Pomeranian inhabitants. Two small villages – Gardno and Binowo were very important places on the Westpomeranian Pilgrim Way of St. Jacob, leading from Szczecin to Santiago de Compostela in Spain. It is evidenced by the historical monastery chronicles from Kołbacz and by the existence of two gothic figures of Enthroned Madonna found in the medieval church in Gardno. Today, when the pilgrimage roads of St Jacob are being reconstructed in Poland, these two villages are considered as important points of substation on the pilgrimage route.

Translated by Tomasz Duda